

Główne artykuły wiary

Bóg – Stwórca nieba i ziemi

Autorzy Starego i Nowego Testamentu są głęboko przekonani o rzeczywistej obecności wiecznego Boga w historii i składają żywe świadectwo o niezmienności Wszchemogącego. Bóg zawsze był i jest. Ten Bóg jest stwórcą nieba i ziemi, a więc wszystkiego, co jest widzialne i niewidzialne.

1. Starotestamentowe świadectwo o stworzeniu

Na pierwszych kartach Biblii znajdują się dwa opisy „stworzenia” świata (1 Mż 1,1-2,3; 1 Mż 2,4-7). Przywykliśmy je nazywać opisami stworzenia świata. W rzeczywistości są to opisy, które mają przypominać człowiekowi, że Bóg jest stwórcą, początkiem wszystkiego, co widzialne i niewidzialne, i prowadzić do wiary i nieustannego wyznawania: Bóg jest moim stwórcą. Dlatego ks. Marcin Luter w „Małym katechizmie” I artykuł wiary zatytułował: „O stworzeniu”. Biblijne opisy, jako etiologie, nie są historiami stworzenia, ale ich celem jest ukazanie natury stworzenia, nawet w sensie fizycznym, jako materii stworzonej, na co wskazują nieustannie powtarzające się słowa w 1. rozdziale 1. księgi Mojżeszowej – „niech się stanie... i stało się”. Wiara nie wkracza w sferę astrofizyki, ta zaś nie potrafi odpowiedzieć na pytanie o cel wszelkiego istnienia.



Przyjęto się opisy z 1. i 2. rozdziału 1. księgi Mojżeszowej nazywać historiami stworzenia świata i tak niech pozostanie, jednak zapomnieć nie można o ich przesłaniu, głębi Boskiej prawdy o nas i otaczającym nas świecie, o ich znaczeniu dla wiary.

Niezależnie od tego, co zostało powyżej powiedziane, nie oznacza to, że przekazy o stworzeniu świata z 1. księgi Mojżeszowej należą do najstarszej tradycji biblijnej. Obraz Boga stwórcy stosunkowo późno ukształtował się w dziejach potomków Abrahama. W narodzie, który wywodził się z pustylnych nomadów, niewątpliwie pierwotnym był obraz Boga Pasterza, przewodzącego swojemu ludowi. Zakorzenił się on tak głęboko w świadomości Izraelitów, że spotykamy go we wszystkich warstwach starotestamentowej tradycji. Odegrał on również bardzo ważną rolę w Nowym Testamencie. Jezus, który jest obrazem niewidzialnego Boga, powiedział o sobie, że jest dobrym pasterzem, który życie swoje kładzie za owce (J 10,7-21).

Biblia nie zna teogonii, a więc nauki o powstaniu Boga. Bóg jest i Jego odwieczne istnienie dla ludu Bożego Starego Testamentu nie ulegało żadnej wątpliwości. Dowodem Jego istnienia jest akt stwórczy i działanie, które świadczy, że nie jest On identyczny ze stworzeniem ani też nie można Go utożsamiać z siłami przyrody. Jako Stwórca jest ponad stworzeniem, jest Panem wszechświata i historii. W opisie stworzenia świata spotykamy czasowniki: uczynił, rozkazał, rozdzielił, stworzył, nazwał, umieścił, pobłogosławił itp. Świadczą one o twórczej woli Boga, tak bardzo różnej i odmiennej od poznawanych przez człowieka praw przyrody.

We wieczności istniał jedynie Bóg. Czas nie istniał. Czas jest pojęciem względnym. Można o nim mówić tylko w odniesieniu do stworzonego bytu materialnego. O czasie i początku czasu można mówić dopiero, gdy Bóg stworzył niebo i ziemię. Dlatego pierwsze zdanie Biblii brzmi: „**Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię**” (1 Mż 1,1). Początek, o którym mówi Bi-

blia, to nie początek Boga, ale początek innej i odmiennej rzeczywistości, aniżeli ta, którą jest On sam. Początek – to chwila, w której wieczny Bóg, który sam z własnej woli stawia obok siebie inny, materialny, stworzony byt. Początek – to „błysk”, w którym rodzi się materia. Czas więc od chwili stworzenia płynie jak łódź na fali, jak strzała wypuszczona z łuku. Aby można go było odmierzać, Bóg stworzył ciała niebieskie, które powodują nastawanie dnia i nocy oraz kolejnych pór roku (1 Mż 1,14).

2. Bóg a stworzenie

Pierwszy wiersz 1. księgi Mojżeszowej brzmi: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Jest on wynikiem długiej refleksji ludu izraelskiego nad otaczającym światem. Skąd się on wziął? Czy istniał zawsze? Czy jest on wieczny, jak wieczny jest Bóg?

Ślady tej refleksji znajdujemy we wszystkich tradycjach Starego Testamentu. Uwienieniem jej są właśnie powyżej zacytowane słowa. Zawarta jest w nich niezwykle głęboka treść. To, co w niej jest najistotniejsze, to prawda wynikająca ze słów: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, że Stwórca jest inny od swojego stworzenia. Nie znajdujemy w nich ani w całej Biblii myśli, że świat jest emanacją Boga ani też, że stworzenie jest tej samej istoty, co Bóg. Wykluczają one filozoficzny panteizm, który kładzie znak równości między Bogiem a materią. Stworzenie jest poza Bogiem, a Bóg poza swoim stworzeniem, chociaż z Jego

woli wszystko przenika.

Bóg był sam w sobie. Poza Nim nie było nic. Nie było czasu, przestrzeni ani materii. A więc o jakimś zewnętrznym aspekcie Boga przed stworzeniem nie może być mowy. Jeśli świat jest inny z natury, aniżeli jego Stwórca, czyli nie jest boski, to gdzie dokonało się stworzenie? Na pewno nie w Bogu.

Jednak Bóg chciał, aby świat zaistniał. Ale gdzie miał zaistnieć, skoro poza Bogiem nie było niczego? To pytanie i jemu podobne nie dawało spokoju teologom judaizmu oraz teologom chrześcijańskim. Aby wyjaśnić tajemnicę stworzenia, sięgnięto po starotestamentowe pojęcie ‘szekina’, które znaczy ‘zamieszkanie’, ‘zadomowienie’.

Według Starego Testamentu mieszkaniem Boga było niebo. Ale Bóg, który jest ponad wszystkim, objawiał się w rozmaity sposób i dawał znaki swojej obecności. Tu na ziemi Bóg objawiał się poprzez swoje Imię, oblicze, słowo, chwałę, ale także zamieszkiwał w świątyni, gdzie tronem Jego była skrzynia przymierza, a więc JAHWE ograniczał swoją Boskość i objawiał się jako Szekina. W judaizmie Szekina (rodzaj żeński) nie była identyfikowana z Bogiem w swojej Istocie. Dlatego nie modlono się do niej ani też nie przypisywano jej boskich atrybutów. Była obecna w namiocie spotkania za czasów Mojżesza, w czasie wędrówki Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej w postaci słupa ognia lub dymu. Słowo ‘szekina’ przybrało



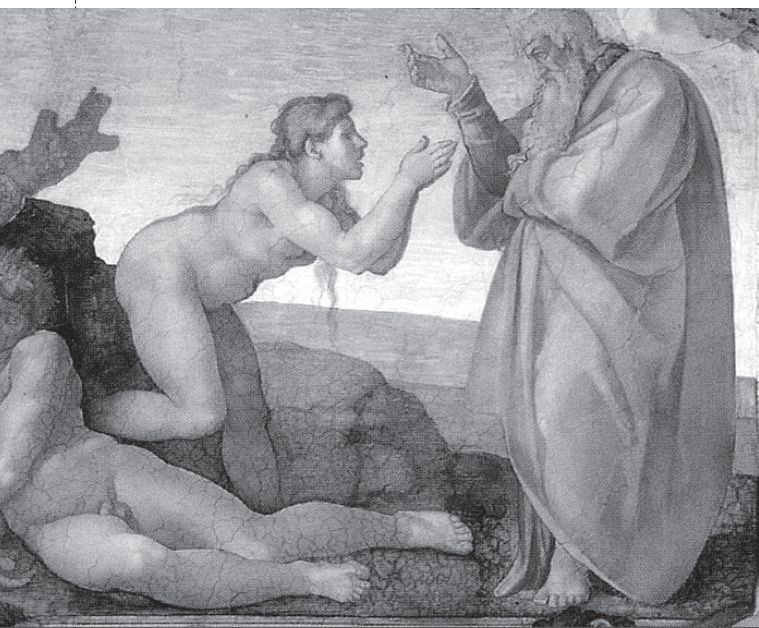
zbiegiem czasu nowe znaczenie – ‘samoograniczenie’. Samoograniczenie leżało w mocy Boga.

Bóg ograniczał samego siebie. Jeśli objawiał się jako Szekina, jako „coś” nieidentyczne z samym Bogiem w swojej Istocie, to znaczy to, że wydzielał z siebie „coś”, aby w owym „coś” mogło cokolwiek zaistnieć. A więc Bóg chcąc stworzyć świat, sam siebie ograniczył, aby powstało „coś” poza Nim i aby to, co było poza Nim stało się miejscem stworzenia. Tak więc świat nie jest tej samej natury co Bóg. Świat powstał z woli Boga i Jego samoograniczenia. Powstał z niczego, bo niczego przed stworzeniem świata nie było. Nasuwa się więc następujący wniosek: stworzenie jest poprzedzone ruchem samego Boga, który udzielił stworzeniu przestrzeni. Stworzone zostały warunki wstępne, aby z woli Boga mogło powstać to, co nazywamy stworzeniem.

To jest wynik wnikliwej refleksji judaizmu, która w nowszych czasach została przyjęta przez chrześcijańską protologię, naukę o stworzeniu. Stoi ona naprzeciw Arystotelesowej nauce o Nieporuszonemu wszystko poruszającym.

W 1. wierszu 1. księgi Mojżeszowej spotykamy się z hebrajskim czasownikiem ‘bara’ – ‘stworzył’. W Starym Testamencie jest on używany tylko wtedy, gdy mowa jest o działaniu Boga. Tylko Bóg stwarza. Człowiek może jedynie wszystko przetwarzać, dlatego o człowieku w księgach starego przymierza mówi się, że on ‘asa’, a więc ‘czyni’.

3. Bóg stwarza przez swoje słowo



W pierwszym rozdziale 1. księgi Mojżeszowej kilkakrotnie spotykamy się ze stwierdzeniem: „**Bóg rzekł... i stało się**”. Autor biblijny przez te słowa pragnie powiedzieć, że stworzenie dokonane przez Boga wyraźnie się różni od twórczego działania człowieka. Bóg jest ponad stworzeniem. Działa przez słowo. Niepotrzebne jest mu tworzywo. Niepotrzebne są Mu ręce, jak garncarzowi, który kształtuje glinę. Zaangażowana jest Jego wola. Człowiek, tworząc coś, potrzebuje odpowiedniego materiału, budulca. Odmienność Bożego aktu stworzenia od twórczego działania człowieka, zaznacza się również w tym, że autor 1. rozdziału 1. księgi Mojżeszowej po każdym akcie stworzenia pisze o Bogu, iż wiedział On, że to, co powstało z Jego woli przez twórcze słowo, jest dobre. Tego nie można powiedzieć o działaniu człowieka. W doskonałym działaniu Boga, objawia się Jego wszechmoc. Wystarczyła stwórcza wola, wystarczyło słowo, aby wszystko powstało i ukształtowało się w doskonały sposób. Psalmista pisze: „**On rzekł – i stało się, On rozkazał – i stanęło**” (Ps 33,9).

Hymniczny układ opisu stworzenia świata, podział na dni oraz poszczególne akty twórcze mają na celu przedstawienie Boga działającego planowo i celowo. W Bożym działaniu nie ma przypadkowości. Bóg panuje nad sytuacją. Jest przecież wszechmocny. Dlatego nie może człowiek jako istota stworzona prowadzić ze swoim Stwórcą sporu (por. Hi 38,39; Rz 9,20.21). Bóg mówi do bogobojnego Hioba: „**Gdzieżeś był, kiedy Ja zakładał grunt ziemi? Powiedz, jeśli masz rozum**” (Hi 38,4). Ale była mądrość Boża, o której pięknie w poetyckich strofach pisze autor Księgi przypowieści: „**Pan stworzył mnie jako pierwociny swojego stworzenia, na początku swych dzieł, z dawna. Przed wiekami byłam ustanowiona, od początków, przed powstaniem świata, gdy jeszcze nie było morza, zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie było źródeł obfitujących w wody. Zanim góry były założone i powstały wzgórza, zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie uczynił ziemi i pól, i pierwszych brył gleby. Gdy budował niebiosa, byłam tam; gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni. Gdy w górze utwierdzał obłoki i wyprowadzał z toni potężne źródła, gdy morzu wyznaczał granice, aby wody nie prze-**”

kraczały jego rozkazu; gdy kładł podwaliny ziemi ja byłam u jego boku mistrzynią, byłam jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas, igrając na okręgu jego ziemi, rozkoszując się synami ludzkimi” Prz 8,22nn).

Każdy wiersz pierwszego rozdziału 1. księgi Mojżeszowej mówi o suwerennym działaniu Boga. Według proroków Starego Testamentu Bóg jako Stwórca działa niezależnie, chociażby nawet człowiek sprzeciwiał się wyrokowi Bożym. Działa suwerennie i kpi sobie z człowieka, który wytwarza nic nie mogące uczynić bałwany. Jeremiasz pisze: *„On stworzył ziemię swoją mocą, utwierdził okrąg ziemi swoją mądrością, a swoim rozumem rozpostartł niebiosy. Na jego głos szumią wody na niebie; On sprawia, że podnoszą się z krańców ziemi, on z błyskawic wyprowadza deszcz i wypuszcza wiatr ze swoich komór. Głupi jest każdy człowiek i bez rozumu, na wstyd naraża się każdy złotnik z powodu bałwana, gdyż złudą są i bez życia jego odlane bożki”* (Jr 10,12nn; por. Ps 2). Bóg budzi lęk, święte drżenie oraz poznanie ludzkiej ułomności. Dlatego psalmista pisze: *„Gdy oglądałem niebo twoje, dzieło palców twoich, księżyc i gwiazdy, które Ty ustanowiłeś: czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, lub syn człowieczy, że go nawiedzasz?”* (Ps 8,4,5).

W okresie niewoli babilońskiej, kiedy zawiodło przypomnienie o zbawczym dziele Bożym podczas wyjścia narodu izraelskiego z niewoli egipskiej, z imienia nieznanego prorok odwoływał się do stwórczego aktu Boga. Wołał: *„Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i jego Stwórca: Jak śmiecie żądać ode mnie wyjaśnienia co do moich dzieci albo dawać mi rozkazy co do dzieła moich rąk? Ja uczyniłem ziemię i stworzyłem na niej ludzi, moje ręce rozciągnęły niebiosy i Ja daję rozkazy wszystkiemu ich wojsku. Ja wzbudziłem go w sprawiedliwości i prostuję wszystkie jego drogi. On odbuduje moje miasto i wypuści na wolność moich pojmanych za darmo, bez okupu – mówi Pan Zastępów”* (Iz 45,11-13). A więc Bóg, który stworzył niebo i ziemię jest w mocy zmienić bieg historii, podnieść z upadku swój lud umiłowany, wyprowadzić z niewoli, przywrócić mu wolność i znowu obdarować ziemią ojców.

4. Wiara w stworzenie w Nowym Te-

stamencie

Wiarę w Boga Stworzyciela nieba i ziemi odnajdujemy również w ewangeliach. Według Jezusa z Nazaretu świat ma swój początek w stworzeniu. Bóg utrzymuje cały świat i troszczy się o każde stworzenie. Jezus, aby przybliżyć swoim słuchaczom prawdę o opatrzności Bożej, powiedział: *„Spójrzcie na lilie – ani nie przędą, ani nie tkają, a powiadam wam: Nawet Salomon w całym bogactwie nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro zostaje wzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, o ileż bardziej was, o małowierni?”* (Łk 12,27,28). Ewangelista Jan pisze, że Jezus, aby zwrócić uwagę na swoją zbawczą działalność, wykonywaną w imieniu Ojca, powiedział: *„Mój Ojciec aż dotąd działa i Ja działam”* (J 5,17). Ludzkość zawdzięcza swe istnienie stworzeniu pierwszych ludzi (por. Mk 10,6). Bóg daje życie człowiekowi i Bóg je odbiera (Mt 6,27; Łk 12,20).

Apostołowie Jezusa Chrystusa również podzielali pogląd Starego Testamentu na Boga jako Stworzyciela. Wielki Apostoł Narodów, św. Paweł będąc w Atenach, powiedział do zgromadzonych na Areopagu Greków rozmyślanych w filozofii: *„Mężowie ateńscy! Widzę, że pod każdym względem jesteście ludźmi nadzwyczaj pobożnymi. Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznanemu Bogu. Otóż to, co czcicie, nie znając, ja wam zwiastuję. Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ani też nie służy mu się rękami ludzkimi, jak gdyby czego potrzebował, gdyż sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. Z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody ludzkie, aby mieszkały na całym obszarze ziemi, ustanowiwszy dla nich wyznaczone okresy czasu i granice ich zamieszkania”* (Dz 17,22-26). Także w listach apostołskich znajdujemy wiele świadectw wiary w Boga Stworzyciela (por. Rz 4,17,24; 11,36).

Byłoby rzeczą niewłaściwą, pisząc o Bogu jako Stworzycielu nieba i ziemi, aby nie wskazać na sens stwórczego aktu Boga. On ujawnia się dopiero po przeczytaniu całej Biblii.

Nowy Testament objawia tajemnicę stwór-

czego działania słowa Bożego. Nie jest rzeczą przypadku, że Ewangelia według św. Jana rozpoczyna się podobnie jak Biblia. Pierwsze słowa prologu Ewangelii Janowej brzmią: **„Na początku było SŁOWO, a SŁOWO było u Boga, a Bogiem było SŁOWO”** (J 1,1). Jezus Chrystus, Syn Boży jest SŁOWEM poprzez które wszystko powstało. **„Bez niego nic nie powstało, co powstało”** (J 1,3). Janowe stwierdzenie, że „na początku było SŁOWO” świadczy najwymowniej, że SŁOWO, Syn Boży, który w określonym czasie stał się ciałem, nie jest stworzeniem. On był od wieków u Boga, a Jego dzieło objawiło się na początku czasu. Apostoł Paweł pisze: **„On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowanie, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone”** (Kol 1,15.16; por. Hbr 1,1-3). Słowa Apostoła: **„ponieważ w nim zostało stworzone wszystko”** bliżej wyjaśniają, dlaczego Syn Boży jest „pierworodnym wszelkiego stworzenia”. Jest On pierworodnym dzięki pośrednictwu w stwórczym akcie Boga. Słowo ‘pierworodny’ oznacza tu nie tylko pierwszeństwo w czasie, a właściwie przed czasem, gdyż SŁOWO było już na początku, ale pierwszeństwo w działaniu, godności i uprawnieniach przed wszelkim stworzeniem. Niewątpliwie tytuł ten oznacza szczególną pozycję Syna Bożego. W pewnym sensie taką pozycję miał każdy pierworodny w Izraelu (por. 1 Mż 27,29.37; 5 Mż 21,15-17). Potwierdzenie takiej interpretacji znajdujemy w Liście do Hebrajczyków, gdzie powiedziane jest, że Syn Boży ustanowiony jest dziedzicem wszechrzeczy (Hbr 1,2).

W Liście do Hebrajczyków spotykamy się też z innymi słowami, w których jest mowa o stwórczej mocy i działaniu Boga. **„Przez wiarę poznajemy, że światy zostały ukształtowane słowem Boga, tak iż to, co widzialne, nie powstało ze świata zjawisk”** (Hbr 11,3). Temu przekonaniu autora Listu do Hebrajczyków ateista przeciwstawi swoje przekonanie, że niczego nie poznajemy przez wiarę, że świat poznajemy dzięki obserwacjom zjawisk fizycznych. Ale autor Listu do Hebrajczyków nie pi-

szcze, że przez wiarę poznajemy budowę i prawa rządzące w świecie, lecz że został on stworzony słowem Boga.

Nie zaprzeczamy temu, że budowę świata poznajemy siłą rozumu, ale twierdzimy, że poznanie rozumowe jest ograniczone, czasem nawet błędne, że świat miał swój początek, i że został stworzony mocą Boga, że „to, co widzialne, nie powstało ze świata zjawisk”. Rozum nie może nam powiedzieć, co było, zanim cokolwiek materialnego powstało.

Kto chce ludziom odebrać wiarę w Boga, w Stworzyciela wszystkiego, co widzialne i niewidzialne, z uporem będzie twierdził, że materia jest niestworzona i że świat istniał zawsze, a więc nie było żadnego stworzenia i że nie było żadnego Stworzyciela. Trzeba otwarcie powiedzieć, że takie twierdzenie nie bierze pod uwagę nauki, która wie, że kosmos ma swój początek w tzw. „wielkim wybuchu”. To naukowy pewnik. Ale nauka nie może odpowiedzieć na pytanie, co było przed tym, kiedy ze stworzonej materii rozwinęło się wszystko, co istnieje. Ten, dla nas niewyobrażalnie mały ułamek sekundy wielkiego wybuchu, był początkiem wszystkiego, w czym żyjemy i czym jesteśmy. Na pytanie o przyczynę stworzenia odpowiada wiara. Wiara nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, jaka była kolej rzeczy. To należy do nauki. Wiara odpowiada na pytanie o przyczynę. Wiara musi uszanować naukę, nauka zaś powinna uszanować wiarę.

Wierzymy w to, co pisze autor Listu do Hebrajczyków. Tych, którzy mówią, że to nonsens, pytamy: Odpowiedzcie na pytanie, co było przed tym, co nazywamy początkiem stworzenia!

Dlatego, że Bóg jest stworzycielem tego, co widzialne i niewidzialne, należy Mu się cześć i chwala: **„Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjmując chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało”** (Obj 4,11).

ks. Manfred Uglorz

(Fragment przygotowywanej do druku książki pt. „Nasza wiara. Biblijny komentarz do Apostolskiego wyznania wiary”).